*Naszkicowałam cię w blasku wschodzącego słońca.*

*Naszkicowałam cię w cieniu drzew.*

*Ubrałam w wymyślny strój.*

*Stworzyłam wygląd i wdzięk.*

*Nadałam ci imię też, byś zapamiętany był.*

*Wystarczyła chwila, byś zaistniał.*

*Naszkicowałam cię w gniewie i rozpaczy,*

*powierzyłam sekrety głębokie.*

*Wiem czym był samotny dzień,*

*wiem czym była samotna noc.*

*Przedłużająca się ciemność,*

*przerażająca cisza.*

*Naszkicowałam cię - niech się dzieje co chce.*

*Nikt nie odbierze mi już ciebie.*

*Wymyśliłam cię, więc zostać musisz.*

*Samotność dokucza zbyt mocno, by cię wyrzucić.*

*Na białą spojrzeć kartkę i nowy tworzyć szkic.*

*Naszkicowałam cię w ferworze emocji.*

*Zbyt pochopnie, by dostrzec błędy.*

*Nie wierzyłam ani przez moment, że pomylić się mogę.*

*Pomyliłam się - to fakt. Tak też przecież bywa.*

*Jesteś tylko węglowym szkicem*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

LaMonita, dodano 31.05.2022 19:27

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.